
Barbara Sapała

I WOJNA ŚWIATOWA I PSYCHOANALIZA.
OLSZTYŃSKIE LATA KARLA ABRAHAMA
W ŚWIETLE JEGO LISTÓW
DO ZYGMUNTA FREUDA (1915–1918)

Słowa kluczowe: Karl Abraham, Zygmunta Freud, Olsztyn

Schlüsselwörter: Karl Abraham, Zygmunta Freud, Allenstein (Olsztyn)

Keywords: Karl Abraham, Zygmunta Freud, Olsztyn

W marcu 1915 r. w olsztyńskim szpitalu garnizonowym przy Hohensteiner StraÙe (ul. Warszawska) podjął pracę berliński psychiatra i neurolog Karl Abraham, jeden z uczniów i najbliższych współpracowników Zygmunta Freuda. Abraham urodził się w 1877 r. w kupieckiej rodzinie żydowskiej w Bremie. Po studiach medycznych w Würzburgu, Berlinie i Freiburgu i. Br. od 1901 r. pracował w Berlińskim Zakładzie dla Obłąkanych Dalldorf. Trzy lata później przeniósł się do Kliniki Uniwersyteckiej w Zurychu, gdzie objął stanowisko asystenta Carla Gustava Junga. To tam Karl Abraham po raz pierwszy zetknął się z psychoanalizą, stając się jej gorącym zwolennikiem. Już w 1907 r. przeniósł się z młodą żoną i niespełna roczną córeczką do Berlina, gdzie otworzył praktykę jako pierwszy psychoanalityk w Niemczech. Na ten rok datuje się też początek trwającej wiele lat korespondencji i przyjaźni z Zygmuntem Freudem. Już w Berlinie w 1908 r. Karl Abraham zakłada Berlińskie Stowarzyszenie Psychoanalityczne, a od roku 1913 należy do grona najbardziej zaufanych osób skupionych wokół Freuda i działających na rzecz psychoanalizy¹.

O pobycie Abrahama w Olsztynie wiadomo niestety stosunkowo niewiele. W dwóch istniejących biografjach okresowi temu nie poświęca się zbyt du-

¹ Informacje biograficzne zaczerpnięte z: K. Zienert-Eilts, *Karl Abraham. Eine Biographie im Kontext der psychoanalytischen Bewegung*, Gießen 2013, ss. 25–31.

żej uwagi. Winna jest po części uboga baza źródłowa. Wiele cennych archiwalnych dokumentów biograficznych zaginęło w wirach II wojny światowej. Ponadto okres olsztyński z perspektywy rozwoju psychoanalizy, co najbardziej interesuje badaczy, przez dziesięciolecia nie wydawał się zbyt istotny. W tym czasie Abraham opublikował jedynie trzy artykuły, a w listach do Freuda wielokrotnie utyskiwał z powodu braku czasu na pracę naukową i dręczące go „osamotnienie naukowe”². Mimo niekompletnej bazy źródłowej, można pokusić się o stwierdzenie, że z całego kręgu psychoanalitycznego Freud był chyba jedyną osobą, z którą Abraham w latach 1915–1918 prowadził stosunkowo regularną korespondencję. Świadczy o tym choćby fakt, że w listach do Freuda często pytał o poczynania i stan zdrowia kolegów z Tajnego Komitetu³.

Korespondencja Karla Abrahama z Zygmuntem Freudem z okresu olsztyńskiego przez badaczy psychoanalizy, a także biografów Abrahama była analizowana głównie jako zapis relacji ucznia i mistrza⁴. W tym to bowiem okresie dzieląca ich odległość, uwarunkowany wojną brak możliwości osobistego spotkania, troski rodzinne tak Freuda, jak i Abrahama, a wreszcie także obciążenie pracą szpitalną tego ostatniego doprowadziły do ochłodzenia dawniej zażyłej przyjaźni między tymi dwoma wybitnymi naukowcami. Zachowane listy są jednak interesujące również ze względu na zawarte w nich spostrzeżenia na temat samego Olsztyna i warunków życia w czasie I wojny światowej. Stanowią także źródło informacji uzupełniających wiedzę o historii olsztyńskiej medycyny w tym okresie.

Krótko po wybuchu I wojny światowej pod koniec lipca 1914 r. prowadzący w Berlinie prywatną praktykę psychoanalityczną Karl Abraham został powołany do rezerwy i rozpoczął pracę jako chirurg w lazarecie na obrzeżach Berlina. Zajęcie to nie odpowiadało oczywiście jego zainteresowaniom, jednak, jak wspomina jego córka Hilda: „Abraham – – zawsze szczylił się z bycia dobrym, wszechstronnym lekarzem i diagnostykiem”⁵. W pierwszych miesiącach wojny pozostawał jeszcze w stałym kontakcie zarówno z Freudem, jak i z pozostałymi

² Abraham do Freuda, Olsztyn, 6 VII 1915, cytaty z korespondencji Karla Abrahama i Zygmunta Freuda za: *The complete correspondence of Sigmund Freud and Karl Abraham, 1907–1925. Completed Edition*, London–New York 2010, s. 314.

³ Tajny Komitet został powołany do życia w 1912 r. z inicjatywy Sandora Ferenczego. Gremium to skupiało najbliższych współpracowników Freuda: Ferenczi, Rank, Jones, Sachs i Abraham. Celem tej nieoficjalnej i ściśle tajnej grupy było dbanie o rozwój psychoanalizy i obrona „sprawy” przed atakami wrogich jej osób. Pośród jej członków po śmierci Freuda miał zostać wyłoniony przywódca ruchu psychoanalitycznego. Por. K. Zienert-Eilts, op. cit., ss. 131–156.

⁴ Ibidem, ss. 126–130.

⁵ H. Abraham, *Karl Abraham. Sein Leben für die Psychoanalyse. Eine Biographie*, München 1976, s. 145. Tłumaczenia cytatów – B. S.

mi członkami Tajnego Komitetu. Jego praktyka psychoanalityczna w tym okresie znacznie się skurczyła. W liście do Freuda z lutego 1915 r. Abraham informuje go, że liczba jego codziennych sesji spadła z czterech do trzech. Podobne skutki wojny odczuwał w Wiedniu Freud. Obaj zresztą początkowo byli pod dużym wrażeniem zwycięstw odnoszonych przez wojska niemieckie w pierwszych tygodniach walk. Optymizm nie opuszczał Abrahama także i w lutym 1915 r., kiedy pisał do Freuda: „Cała moja uwaga skupiona jest na wydarzeniach, które rozpoczyna się 18., czyli dzisiaj. Oby przyniosły nam zwycięstwo, a z nim wolność i pokój”⁶ Prawdopodobnie była to aluzja do ogłoszenia przez Niemcy nieograniczonej wojny podwodnej. Ale wojna, nawet jeśli tak jak Abraham nie traci się nadziei na jej rychły i zwycięski koniec, oznacza zawsze niepewność co do własnego losu. 28 lutego donosił przyjacielowi: „Wciąż nie mam pewności, co ze mną będzie. Nadal pracuję w szpitalu, jednak młodszych lekarzy z lazaretu, jednego po drugim, powołano już do wojska, tak że i u mnie może to się zmienić w każdej chwili”⁷. 13 marca 1915 r. Abraham wysłał swoją pierwszą kartkę pocztową z Olsztyna, dokąd ponownie został przydzielony jako chirurg do szpitala garnizonowego:

Drogi Panie Profesorze,
dotarłem tu wczoraj i będę tu pracował jako chirurg. Mimo to mam nadzieję, że będę miał więcej czasu na moją własną pracę niż w domu. Przywiozłem ze sobą artykuł, który ostatnio Panu obiecałem. Mój adres: Olsztyn (Prusy Wschodnie), Szpital Garnizonowy I, Hohensteiner Strasse⁸.

Kolejny list do Freuda Abraham napisał jednak z Iławy, gdzie miał pozostać do 5 kwietnia. Po tej dacie miał wrócić do Olsztyna. Choć był to okresznaczony jeszcze sporą dozą niepewności co do tego, gdzie ostatecznie będzie stacjonował, sam pobyt w Prusach Wschodnich wydawał się mieć dla młodego lekarza nawet pewne plusy. Pisał: „Poza tym mam się dobrze. Oba miasta, Olsztyn i Iława, położone są w przepięknych okolicach, co sprawia mi wielką radość. Sama praca też nie jest szczególnie ciężka”⁹. Abraham był, jak wspomina jego córka, miłośnikiem przyrody i pieszych wędrówek, toteż piękne lasy i jeziora jawiły mu się nadzwyczaj atrakcyjnie¹⁰. A początkowo umiarkowane obciąże-

⁶ Karl Abraham do Zygmunta Freuda, Berlin, 18 II 1915, s. 298.

⁷ Abraham do Freuda, Berlin, 28 II 1915, s. 299.

⁸ Abraham do Freuda, Olsztyn, 13 III 1915, s. 301.

⁹ Abraham do Freuda, Iława, 31 III 1915, s. 305.

¹⁰ Por. H. Abraham, op. cit., s. 147.

nie pracą umożliwiło przynajmniej chwilowe skupienie się na pracy naukowej i ożywioną – choć tylko listowną – dyskusję z Freudem na temat jego rozprawy poświęconej smutkowi i melancholii¹¹. Freud zaproponował także Abrahamowi, który po odejściu Karla Junga objął urząd prezydenta Towarzystwa Psychoanalitycznego, aby funkcję tę pełnił nadal, zwłaszcza że, jak się spodziewano, w czasie wojny nie będzie się ona wiązała z nadmiarem obowiązków.

Pobyt w Iławie prawdopodobnie przedłużył się, jako że kolejna kartka pocztowa (tym razem ze zdjęciem olsztyńskiego zamku) do Freuda datowana jest dopiero na 17 kwietnia 1915 r. Abraham wysłał ją, aby poinformować przyjaciela o swoim powrocie do Olsztyna. Podał mu też swój nowy adres: Olsztyn (Prusy Wschodnie), Zeppelinstr. 1, Pensjonat Graw. (część wpisu nieczytelna). Ten niedrogi pensjonat urządzony został w należącej do aptekarza Franza Wenzlowskiego kamienicy na rogu Zeppelinstraße (11 Listopada) i Wilhelmstraße (Pieniężnego). Kamienica ta została spalona w 1945 r. i rozebrana w kolejnych latach¹². Wydaje się, że Abraham z pensjonatu nie korzystał zbyt długo, bo już w kolejnym liście z 26 kwietnia 1915 r. podaje nowy adres do korespondencji: Olsztyn, Szpital Garnizonowy. Pierwsze tygodnie w Olsztynie nadal przebiegają dość spokojnie. Abraham nadal ma sporo czasu wolnego, który po części wykorzystuje na przygotowanie wspomnianego już, obiecane Freudowi, artykułu o fazie oralnej. Samo miasto raczej nie zachwytiło przybyłego z berlińskiej metropolii lekarza; w listach powtarzają się za to słowa zachwytu nad pięknym położeniem miejscowości, w której przyszło mu stacjonować. Cieszy go również niewielka odległość dzieląca Olsztyn od Wielkich Jezior Mazurskich. Te walory miasta cieszą go także ze względu na rodzinę: „Jeśli będę musiał spędzić lato w Olsztynie, moja żona i dzieci przyjadą tu na wakacje. – – Być może wynajmiemy tu kilka umeblowanych pokoi i będziemy prowadzić dom”¹³.

W liście tym pojawiają się również pierwsze szczegóły dotyczące pracy zawodowej. „W szpitalu pracuję z prywatnym docentem z kliniki Binswagera w Jenie, dr. H. Schultzem, który jakiś czas temu w »Zeitschrift für angewandte Psychologie« opublikował krytykę $\psi\alpha$ ¹⁴. Nie wspominałem oczywiście o istocie $\psi\alpha$, ale pozwoliłem mu się zbliżyć, i aktualnie zajmuję się demonstrowaniem mu jego łatwo zauważalnych oporów”¹⁵. Wspomniany przez Abrahama, pochodzący z Getyngi, doktor Johannes Heinrich Schultz kilka lat później, bo w latach dwudziestych, zyskał światową sławę jako wynalazca popularnej do

¹¹ S. Freud, *Trauer und Melancholie*, 1915.

¹² Por. R. Bętkowski, *Olsztyn, jakiego nie znacie*, Olsztyn 2010, s. 96.

¹³ Abraham do Freuda, Olsztyn, 26 IV 1915, s. 307.

¹⁴ Greckie litery psi i alfa zostały wprowadzone przez Freuda jako skrót psychoanalizy.

¹⁵ Abraham do Freuda, Olsztyn, 26 IV 1915, s. 308.

dziś metody relaksacyjnej zwanej treningiem autogennym. Jako psychiatra i psychoterapeuta nie przynależał do żadnej ze szkół, choć psychoanaliza znalazła się w kręgu jego zainteresowań już w 1909 r., i to właśnie prace Zygmunta Freuda stały się inspiracją dla jego własnej pracy naukowej i zawodowej. W wyniku I wojny światowej w Olsztynie spotkały się więc dwie wybitne, choć różniące się poglądami osobowości ze świata psychoanalizy. Natomiast krótka uwaga Abrahama świadczy o tym, że choć pracowali na oddziale chirurgicznym, psychoanaliza stale im towarzyszyła podczas codziennych obserwacji pacjentów. Trudno stwierdzić, jak długo Schultz przebywał w Olsztynie, prawdopodobnie spędził tu kilka miesięcy. Abraham pisał do Freuda, że „pracował z nim dość długo tu, w szpitalu”¹⁶. Po swojej habilitacji, od 1916 r. do końca wojny, Johannes Schultz prowadził w leżącym na terenie dzisiejszej Belgii Malonne duży szpital polowy z dwoma tysiącami łóżek dla pacjentów cierpiących na neurozy¹⁷. W swojej autobiografii Schultz tak opisał Abrahama: „szczupły, patrycjuszowski Sefardyzczyk o szlachetnym charakterze. – – O ile w sprawach świętej dla niego psychoanalizy i czczonego przez niego wielkiego Mistrza wykazywał się wielką wrażliwością, o tyle w innych sprawach jego zdrowe poczucie humoru chroniło go przed małostkowością”¹⁸.

Pierwszy tydzień maja 1915 r. Karl Abraham spędził w Olsztynie ze swoją żoną¹⁹. Wspominał ten czas niezwykle przyjemnie, mimo że był dość zajęty pracą w szpitalu. Krótco po powrocie małżonki do Berlina Abraham otrzymał informacje o chorobie syna, który zapadł na błonicę. Niepokój o stan zdrowia dziecka łagodził jednak fakt, że możliwe były codzienne połączenia telefoniczne z Berlinem²⁰. Szpital pochłaniał cały jego czas. Usprawiedliwiając swoje długie milczenie, tak tłumaczy się na początku czerwca przed Freudem: „Przez ostatnie dwa tygodnie byłem zupełnie zajęty pracą, czasami nawet w nocy. Nadaremnie czekałem na dzień, w którym będę mógł w spokoju popisać. Dziś, ze względu na Ciało Chrystusa, szpital pracuje jak w niedziele, dzięki czemu mogę wreszcie zrealizować swoje zamierzenia”²¹. Abraham donosi też, że od 1 czerwca mieszka w szpitalu jako lekarz wojskowy pełniący nocny dyżur. Po raz pierwszy wspomina również o możliwości stworzenia w szpitalu garnizonowym oddziału psychiatrycznego, choć szanse na to początkowo oceniał jako niewielkie. Gdyby zamiar ten udało się zrealizować, miałyby on wejść w skład personelu oddziałowego. Dla młodego lekarza jest to jednak okres stałego braku stabili-

¹⁶ Abraham do Freuda, Olsztyn, 4 II 1918, s. 370.

¹⁷ E. Wormer, *Schultz, Johannes*, w: *Neue Deutsche Biographie*, Bd. 23, Berlin 2007, ss. 700–701.

¹⁸ J. H. Schultz, *Lebensbilderbuch eines Nervenarztes. Jahrzehnte in Dankbarkeit*, Stuttgart 1964, s. 78.

¹⁹ Hedwig Marie Abraham, z domu Bürgner.

²⁰ Abraham do Freuda, Olsztyn, 3 VI 1915, s. 310.

²¹ *Ibidem*.

zacji, któremu daje wyraz, pisząc: „W każdym razie nic nie jest pewne. Także to, czy zostaną w Olsztynie”²². Można sądzić, że niepewność tę podsyciała po części niezachwiana wiara w rychłe zwycięstwo Niemiec i koniec wojny, jaką Abraham komunikował Freudowi niemalże w każdym liście. Przeciążenie pracą, które tak dało się we znaki młodemu lekarzowi, spowodowane było głównie tym, że poza swoimi obowiązkami dość często musiał przejmować zadania innych lekarzy. Trzeba bowiem nadmienić, że służba na froncie wschodnim nie była powodem do zbytnej dumy i większość personelu medycznego zwykle już po kilku tygodniach przenosiła się na front zachodni. W okresach wakatu to Abraham wypełniał ich obowiązki, mając do pomocy „jedynie wiecznie pijanego technika jako anestezjologa”²³.

Na wspomniany oddział psychiatryczny Karl Abraham musiał jeszcze poczekać. Tymczasem, w połowie roku 1915, jako psychiatra i psychoanalityk mógł realizować się jedynie czasami, niejako „w tle” swoich chirurgicznych obowiązków, i to mimo że dostał do pomocy drugiego operującego chirurga. O tym, jak obco Abraham czuł się w tej wymuszonej przez wojnę roli, świadczy pełen ciepłej autoironii komentarz: „Tkwiący we mnie psychoanalityk stoi zadziwiony, podczas gdy ja operuję wodniaka jądra czy wykonuję resekcję zębra z powodu ropniaka”²⁴. Ograniczony czas wolny, jakim dysponował, Abraham wykorzystywał na wędrowki po pięknych lasach w najbliższej okolicy. Latem walory krajobrazowe musiały go zachwycić ze zdwojoną siłą, bo ponownie pisał do przyjaciela o niezwykłym pięknie napotkanej w Prusach Wschodnich przyrody i krajobrazach złożonych z jezior schowanych między pokrytymi lasami pagórkami²⁵.

Wbrew obawom, Abraham nie musiał spędzić całego lata w Olsztynie. W drugiej połowie sierpnia 1915 r. wybrał się wraz z rodziną na dwutygodniowy urlop w miejscowości Fürstenberg w Meklemburgii. Freud w tym czasie przebywał w Ischl. Abraham próbował zorganizować krótkie spotkanie z mistrzem gdzieś między Berlinem a Monachium, ale ostatecznie do niego nie doszło. W kolejnych miesiącach dni i noce upływały Abrahamowi na wyczerującej pracy w szpitalu garnizonowym. W wolnych godzinach morzył go sen. Nie miał czasu nie tylko na pisanie listów, ale nawet na wszelką lekturę poza artykułami Freuda, które ten mu dosyłał²⁶. W korespondencji z Freudem widoczna jest w tym okresie wyraźna przerwa. Pewną zmianę przyniósł dopiero koniec paź-

²² Ibidem, s. 312.

²³ H. Abraham, op. cit., s. 150.

²⁴ Abraham do Freuda, Olsztyn, 6 VII 1915, s. 314.

²⁵ Ibidem, s. 315.

²⁶ Abraham do Freuda, Olsztyn, 13 XI 1915, s. 320.

dziennika, kiedy to Abrahamowi udało się dopisać kilka stron do nieskończonego wciąż artykułu, o którym była mowa w pierwszych listach z Olsztyna. Można też przypuszczać, że jesienią Abraham zajęty był nie tylko codziennymi obowiązkami chirurga w lazarecie, lecz także zintensyfikował swoje starania o utworzenie oddziału psychiatrycznego. Zakończyły się one sukcesem, bowiem 13 listopada mógł on z radością donieść Freudowi:

Od kilku dni mam nieco więcej oddechu. Przez ostatnie osiem miesięcy wykonywałem w szpitalu najbardziej wyczerpującą pracę, ale teraz pożegnałem się z oddziałem chirurgicznym na dobre. W chwili obecnej zajmuję się organizowaniem oddziału obserwacyjnego dla psychopatycznych żołnierzy i wkrótce będę mógł pracować wyłącznie jako psychiatra i psychoterapeuta, tak jak o tym od dawna marzyłem. Będzie się to wiązało z pisaniem wielu raportów dla sądu, ale jestem pewien, że znajdę również czas na studia analityczne. Już podczas tych kilku dni, w czasie których zajmowałem się mniej więcej tuzinem pacjentów, udało mi się poczynić kilka interesujących ustaleń dotyczących genezy paraliżu u osób, które odniosły rany na wojnie. Jeśli sprawy potoczą się zgodnie z moim życzeniem, przez moje ręce przejdzie wiele przypadków psychozy i mam nadzieję, że uzyskane dzięki temu wyniki naukowe potwierdzą nasze tezy²⁷.

Koniec roku 1915 przyniósł Abrahamowi odprężenie i nadzieję. Dzięki swoim staraniom, w których, jak wspomina jego córka, musiał pokonać opór biurokracji, zdjął z siebie jarzmo niewdzięcznej pracy niezwiązanej z zainteresowaniami medycznymi. 28 grudnia napisał do Freuda radosny list z Berlina, gdzie spędzał nieoczekiwany urlop: „Melduję, że wreszcie znowu pracuję jako specjalista. Mam nadzieję, że wkrótce będę miał oddział psychiatryczny, którego celem będzie obserwacja ludzi w wątpliwym stanie psychicznym, leczenie osób z nerwicami, a zwłaszcza z paraliżami o podłożu histerycznym oraz obserwacja epileptyków”²⁸. Donosi również o ostatecznym ukończeniu artykułu, nad którym wprawdzie pracował długo i etapami, to jednak w jego opinii wpłynęło to pozytywnie na jakość opracowania. 3 stycznia 1916 r. Abraham rozpoczął kolejny rok w Olsztynie, rok, który – jak planował – miał przynieść pozytywne zmiany w jego życiu zawodowym.

²⁷ Ibidem, s. 319.

²⁸ Abraham do Freuda, Berlin, 28 XII 1915, ss. 320–321.

Pod koniec stycznia Abraham oficjalnie objął stanowisko na nowo powstałym oddziale psychiatrycznym przy szpitalu garnizonowym. Utworzenie tego oddziału było częścią bardziej rozległego planu zawodowego młodego psychiatry. Abraham, mimo wojny, wciąż skrupulatnie planował rozwój swojej kariery naukowej, a podejmowane działania traktował jako przygotowanie do habilitacji, którą miał zamiar finalizować po nastaniu pokoju²⁹. Wierzył, że kierowanie oddziałem obserwacyjnym ułatwi mu uzyskanie tytułu. Miał też nadzieję, że będąc na nowym stanowisku, znajdzie więcej czasu na czytanie i pisanie rozpraw naukowych, na naukę i bycie „produktywnym”, o czym wielokrotnie wspomina w listach do Freuda pisanych między styczniem a kwietniem 1916 r. Z zapałem prowadzi obserwacje swoich pacjentów, a ich wyniki planuje wykorzystać w publikacjach. Donosi Freudowi zwłaszcza o swoich doświadczeniach z licznymi przypadkami nerwic traumatycznych, występujących głównie jako reakcje na eksplozje³⁰. Pod koniec stycznia Abraham wspomina Freudowi o nowej formie aktywności zawodowo-naukowej: „W lutym, w ramach »Wieczoru medycyny w czasach wojny« wygłoszę tu wykład o hysterii”³¹. Wydaje się, że zaplanowane na połowę miesiąca wydarzenie mocno go zajmowało, bo wspomina o nim jeszcze raz w liście z 13 lutego, pisząc: „Za kilka dni, kiedy będę już miał z głowy mój oficjalny wykład o hysterii, przyjedzie do mnie z tygodniową wizytą moja żona”³². W liście z połowy lutego, czyli po objęciu stanowiska na oddziale psychiatrycznym, Abraham podaje też nowy adres: II Szpital Rezerwy, Bahnhofstrasse 1³³.

Przedłużająca się rozłąka z żoną i dwójką dzieci dawała się silnie związanemu z rodziną Karłowi Abrahamowi we znaki. Już w maju 1916 r. postanowił więc sprowadzić ich do Olsztyna na przedłużone wakacje, zwłaszcza że nadarzyła się okazja na przeprowadzkę w bardziej przyjazne warunki, niż oferował to szpital: „W maju mam zamiar przywieźć tu moją żonę i dzieci. Pojawiła się szansa na wynajęcie umeblowanego mieszkania. Jako że położone jest ono w pobliżu lasu, Olsztyn będzie miejscem, w którym spędzimy tegoroczne wakacje”³⁴. Pomyśl na spędzenie spokojnych wakacji w Olsztynie podyktowany był być może także troską o żonę, która przez ostatnich kilka miesięcy cierpiała na różne dolegliwości spowodowane, jak się okazało, zakażeniem pneumokokowym. Abraham na odległość zaangażował się w jej leczenie, korespondując w tej sprawie z niezwykle cenionym przez siebie berlińskim lekarzem Wilhelmem Fließem,

²⁹ Por. Abraham do Freuda, Olsztyn, 16 VII 1916, s. 329.

³⁰ Por. Abraham do Freuda, Olsztyn, 23 I 1916, s. 322; Abraham do Freuda, Olsztyn, 1 IV 1916, s. 325.

³¹ Abraham do Freuda, Olsztyn, 23 I 1916, s. 322.

³² Abraham do Freuda, Olsztyn, 13 II 1916, s. 323.

³³ Chodzi o Reservelazarett II. Dawna Bahnhofstrasse to dzisiejsza ulica Partyzantów.

³⁴ Abraham do Freuda, Olsztyn, 1 IV 1916, s. 325.

dawnym przyjacielem Zygmunta Freuda³⁵. W kwietniu stan pani Abraham był już na tyle dobry, że można było myśleć o podróży do Olsztyna.

Do wynajętego mieszkania przy ulicy Kreuzstrasse 2³⁶ Abraham wprowadził się w pierwszym dniu maja 1916 r., meldując o tym wydarzeniu Freudowi: „Drogi Panie Profesorze, właśnie wprowadziłem się do »«naszego« mieszkania i czekam teraz na żonę i dzieci, którzy przyjadą tu za dwa tygodnie. Jest to pięciopokojowe i umeblowane mieszkanie na parterze naprawdę starego domu położonego wśród zieleni – rozsądna alternatywa na letnie wakacje³⁷. Nowe lokum spełniło pokładane w nim nadzieje. W połowie czerwca Abraham z radością pisał do swojego mistrza: „W międzyczasie moja rodzina całkowicie się tu zadomowiła. W tym małym mieście, w domu z ogrodem położonym w pobliżu lasu czujemy się tak dobrze jak na wakacjach. – Po ponad roku rozłąki jesteśmy szczęśliwi, że znowu możemy być razem. Na okres lata zabraliśmy naszą dziewczynkę całkowicie ze szkoły. Pobiera tu prywatne lekcje³⁸. Podczas gdy rodzice odczuwali brak życia kulturalnego, do jakiego byli przyzwyczajeni w Berlinie, dzieci doskonale odnalazły się w atmosferze prowincjonalnego miasteczka. Jak wspomina dziesięcioletnia wówczas córka Hilda „podoobało nam się, bo mogliśmy chodzić wszędzie i o każdej porze i mieliśmy do dyspozycji własny ogród. Meble w mieszkaniu były stare, tak że mogliśmy bawić się, nie biorąc pod uwagę umeblowania i wchodzić oraz wychodzić przez okna bez używania dzwonka przy drzwiach³⁹. Kiedy wkrótce okazało się, że Abraham na pewno pozostanie w Olsztynie przez kolejną zimą, a jedyną nadzieją na zakończenie jego pobytu w Olsztynie był koniec wojny, postanowiono, że rodzina nie wróci już, jak to poprzednio planowano, do Berlina. W lipcu żona Abrahama pojechała do stolicy jedynie na tydzień, aby wypowiedzieć mieszkanie i oddać na przechowanie pozostawione tam meble.

Tymczasem praca w szpitalu znowu zaczęła pochłaniać Abrahama na tyle, że nie miał czasu na pisanie. Dzięki niej miał jednak stały kontakt z interesującymi go przypadkami klinicznymi. Poza tym pracował w charakterze biegłego, orzekając na zlecenie sądu o poczytalności podejrzanych lub jej braku. 16 lipca napisał do Freuda, że zajmuje się właśnie sprawą sądową, która z psychologicz-

³⁵ Por. *Karl Abraham und Wilhelm Fließ. Briefwechsel 1911–1925*. Herausgegeben und eingeleitet von Ludger M. Hermanns und Michael Schröter, Luzifer-Amor. Zeitschrift zur Geschichte der Psychoanalyse, 2010, Bd 46, ss. 86–103.

³⁶ Dzisiejsza ul. Linki.

³⁷ Abraham do Freuda, Olsztyn, 1 V 1916, s. 326.

³⁸ Abraham do Freuda, Olsztyn, 19 VI 1916, s. 328.

³⁹ H. Abraham, op. cit., s. 152.

nego punktu widzenia jest „dość niesamowita”. Planował opisać ją w późniejszym czasie⁴⁰.

Oddział prowadzony przez Abrahama okazał się na tyle potrzebny, że zdecydowano o jego rozbudowaniu. Trudno dziś stwierdzić, jak duży był w chwili powstania, jednak już w sierpniu Abraham tak pisał do Freuda:

mój oddział szpitalny, jako jedyny na obszarze korpusu, który zajmuje się psychiatrią i nerwicami, został powiększony. Od tygodnia mam swój własny szpital na 75 łóżek. Jestem tam kierownikiem medycznym. Mam dostać jeszcze jednego doktora, bo sam nie mogę się wszystkim zajmować. Najprawdopodobniej wkrótce przyjedzie tu mój – znany Panu z nazwiska – berliński kolega Liebermann. Pytanie tylko, kiedy to nastąpi⁴¹.

Karl Abraham w warunkach prowincjonalnego miasta, w jakim przyszło mu żyć, nie tylko doprowadził do powstania oddziału, w którym mógł prowadzić badania psychoanalityczne wykorzystywane potem w publikacjach naukowych, ale też małymi krokami zaczął budować krąg lekarzy zainteresowanych psychoanalizą. Poza samym Abrahamem, wspomnianym już Schultzem, którego wschodniopruski epizod trwał jednak dość krótko, najprawdopodobniej w pierwszych dniach września 1916 r. do Olsztyna zawitał oczekiwany Hans Liebermann, neurolog i psychiatra⁴². Liebermann pozostał w Olsztynie nieco dłużej niż Abraham, który ostatecznie wrócił do Berlina w ostatnim dniu 1918 r.

Dla Abrahama przybycie Liebermanna oznaczało przede wszystkim możliwość wzięcia wolnego. Po tygodniu spędzonym z żoną na wybrzeżu Morza Bałtyckiego („które w Prusach Wschodnich jest cudownie piękne”⁴³), udał się jeszcze na kilka dni w odwiedziny do matki mieszkającej w Bremie, by stamtąd pojechać do Monachium na Kongres Neurologiczny (21–23 września 1916), na który został oficjalnie oddelegowany na mocy decyzji z Berlina⁴⁴. Po powrocie musiał ze zdwojoną siłą poświęcić się pracy w szpitalu, ponieważ Liebermann ciężko za-

⁴⁰ Najprawdopodobniej chodzi tu o publikację z 1923 r.

⁴¹ Abraham do Freuda, Olsztyn, 18VIII 1916, s. 333.

⁴² Hans Liebermann w 1911 r. poddał się analizie u Abrahama z powodu kataru siennego. Od września 1914 r. był już członkiem Berlińskiego Stowarzyszenia Psychoanalitycznego. Po zakończeniu I wojny światowej Liebermann wrócił do Berlina i tam został oficjalnym uczniem Abrahama, a od 1920 r. pracował jako nauczyciel i lekarz w pierwszej poliklinice psychoanalitycznej w Berlinie (Berlińskim Instytucie Psychoanalitycznym). Był także członkiem Niemieckiego Towarzystwa Psychoanalitycznego. Por. <http://www.dpg-psa.de/in_ge_chron.htm>, dostęp: 5 I 2014; zob. też K. Zienert-Eilits, op. cit., s. 158.

⁴³ Abraham do Freuda, Olsztyn, 12 XI 1916, s. 337.

⁴⁴ Por. Abraham do Freuda, Olsztyn, 1 IX 1916, s. 337.

chorował na zapalenie ucha. Warto przy tym odnotować, że w tym czasie szpital liczył już 77 łóżek⁴⁵. Abraham donosił również o tym, że w tym czasie samodzielnie prowadził około 90 przypadków neuroz i psychoz, co znacznie nadszarpnęło jego siły i ograniczyło działalność naukową. Pewne ukojenie dawała stabilna sytuacja rodzinna. Wraz z rozpoczęciem roku szkolnego dzieci rozpoczęły w Olsztynie regularną naukę w szkole.

Po powrocie do pracy Liebermanna, którego Abraham oceniał jako niezwykle zaangażowanego, nastął czas większego spokoju. Listy z pierwszych miesięcy 1917 r. pełne są doniesień o studiowanych lekturach, wśród których prym wiodły wykłady Freuda i nowy numer „Internationale Zeitschrift für Psychoanalyse” z artykułem Abrahama, a także o ciekawych przypadkach, w tym neuroz obsesyjnych i paranoi, które „w zadziwiający sposób potwierdzały”⁴⁶ teorie Freuda i Jonesa. Abraham systematycznie zbiera przypadki. W osobie Hansa Liebermanna psychoanalityk miał w Olsztynie godnego partnera do wymiany doświadczeń i obserwacji na gruncie zawodowym. Do ich grona w pierwszej połowie czerwca dołączył jeszcze jeden młody psychiatra o nazwisku Rudberg, który do tego stopnia był zafascynowany psychoanalizą, że po wojnie planował nawet osiedlić się w Berlinie uznawanym za główny ośrodek psychoanalizy w Niemczech⁴⁷. W Olsztynie pozostał jednak jedynie do września. Informując Freuda o jego odejściu, Abraham pisze: „Ku mojej radości słyszałem, że wśród młodych doktorów rośnie zainteresowanie nami i że ludzie zainteresowani psychiatrią chcą być przydzielani do naszego szpitala”⁴⁸. Choć trudno dziś stwierdzić, w jakim stopniu słowa Abrahama odpowiadały prawdzie, to wydaje się, że rzeczywiście starał się stworzyć w Olsztynie warunki będące namiastką tego, co zostawił w Berlinie. Tam, w 1910 r., ukonstytuował się liczący dziewięciu członków Berliński Związek Psychoanalityczny. Tu grono psychoanalityków było znacznie węższe, ale i ono umożliwiło Abrahamowi działalność naukową i popularyzatorską. W korespondencji z Freudem wprawdzie próżno szukać nazwisk innych współpracowników, ale w liście do Wilhelma Fließa z 22 września 1917 r. Abraham, dziękując mu za przesłaną publikację, dodaje: „Zeszyt ten przekażę tu do wglądu także kolegom”⁴⁹, wyraźnie używając liczby mnogiej.

Mimo tych niewielkich sukcesów zawodowych i możliwości bycia z rodziną, życie w Olsztynie coraz bardziej zaczęło doskwierać młodemu lekarzowi.

⁴⁵ Ibidem, s. 338.

⁴⁶ Abraham do Freuda, Olsztyn, 2 I 1917, s. 341; por. także Abraham do Freuda, Olsztyn, 4 V 1917, s. 348.

⁴⁷ Abraham do Freuda, Olsztyn, 17 VI 1917, s. 351.

⁴⁸ Abraham do Freuda, Olsztyn, 23 IX 1917, s. 356.

⁴⁹ *Karl Abraham und Wilhelm Fließ*, s. 98.

I nie chodziło tu tylko o brak atrakcji towarzysko-kulturalnych, bo temu państwu Abrahamowie starali się zaradzić, urządzając w miarę możliwości krótkie wycieczki. W marcu 1917 r. kilka dni spędzili w Królewcu, gdzie żona poczyniła zakupy, a Abraham skorzystał z biblioteki uniwersyteckiej, odnotowując przy okazji, że był świadkiem, jak ktoś pytał tam o jedną z książek Freuda⁵⁰. O wiele bardziej niż małomiasteczkowa atmosfera Abrahamowi zaczął dawać się we znaki surowy klimat z długimi, mroźnymi zimami. Pisał o tym zarówno w lutym, jak i pod koniec marca, po raz pierwszy i dość oględnie wspominając, że wyjątkowo długo utrzymująca się zima nie służy jego zdrowiu⁵¹. Latem 1917 r. rodzina Abrahamów spędziła urlop w miejscowości Nida na Mierzei Kurońskiej. Lekarz z zachwytem pisał o tym odosobnionym miejscu, wspaniałej przyrodzie zdominowanej przez rozciągające się na wielkich połaciach lasy i wydmy. Dnie spędzali beztrudno na spacerach, zbieraniu jagód, kąpielach i żeglowaniu. Ale nawet tam, mimo doskonałej pogody, dolegliwości zdrowotne nie opuściły Abrahama: „Podczas ostatniej zimy, która była tak niesamowicie ciężka, w tym ostrym klimacie Prus Wschodnich chorowałem stale na nieżyt oskrzeli z symptomami astmy. Nie udało mi się od nich uwolnić, niestety, nawet teraz. Mimo to jestem generalnie zadowolony z poprawy, jaka tu nastąpiła”⁵². W listach do Freuda nie wspominał jednak nigdy o czerwonce, na którą także cierpiał w Olsztynie⁵³. Choroba oskrzeli nie opuściła Abrahama już do końca pobytu w Olsztynie, a po zakończeniu I wojny światowej i powrocie do Berlina jego samopoczucie było tak złe, że najpierw musiał poddać się intensywnej kuracji u wspomnianego już Wilhelma Fließla, po której poczuł się nieco lepiej⁵⁴. Stan jego zdrowia nigdy już jednak nie był zadowalający, a choroba oskrzeli i płuc była prawdopodobnie bezpośrednią przyczyną jego przedwczesnej śmierci 25 grudnia 1925 r.⁵⁵

W wyzdrowieniu nie pomagało Abrahamowi chroniczne przepracowanie. Spowodowane było ono z jednej strony jego ambicjami zawodowo-naukowymi, które starał się realizować mimo wojny, z drugiej zaś sytuacją finansową, która zmuszała go do dodatkowej pracy poza szpitalem. Freudowi wspomina o tym dosłownie tylko raz, w liście 23 września 1917 r., usprawiedliwiając tym stanem rzeczy swoją niezadowalającą produktywność. Ze wspomnień jego córki, Hildy, wiadomo jednak, że zajmował się przypadkami psychiatrycznymi także w domach pacjentów, przy okazji lecząc także inne choroby. A że za te do-

⁵⁰ Por. Abraham do Freuda, Olsztyn, 18 III 1917, s. 345.

⁵¹ Ibidem.

⁵² Abraham do Freuda, Nida na Mierzei Kurońskiej, 10 VIII 1917, s. 354.

⁵³ H. Abraham, op. cit., ss. 154–155.

⁵⁴ Abraham do Freuda, Berlin-Grunewald, 20 I 1919, s. 390.

⁵⁵ Por. H. Abraham, op. cit., s. 155.

datkowe usługi nie pobierał żadnych opłat, chorzy płacili mu w naturaliach. Do domu często przynoszono im takie produkty, jak jaja i masło, co było mile widziane zwłaszcza przy wciąż zmniejszających się racjach żywnościowych⁵⁶. Zapotrzebowanie w podstawowe produkty w Olsztynie było zresztą i tak znacznie lepsze niż w Berlinie, o czym Abraham pisał jeszcze na początku 1919 r. i co potrafił docenić. Dziękując Freudowi za przesłane mu zdjęcie, Abraham pozwala sobie na następującą uwagę: „Tylko na niewielu z nas wojna nie wyrze swojego piętna zarówno na duszy, jak i na ciele. Zobaczyłby Pan, że i ja posiwiąłem, i mimo wystarczającej ilości żywności, znacznie straciłem na wadze”⁵⁷.

Przynajmniej przez ostatni rok swojego pobytu w Olsztynie, a być może również i wcześniej, Abraham w ramach swojej pracy dodatkowej prowadził tu regularną praktykę psychoanalityczną, o czym wspomina kilkakrotnie w listach do Freuda: „Mogę jedynie donieść, że ostatnio rozpocząłem obiecującą psychoanalizę u nowego pacjenta. Chodzi o dość łagodny, ale wielce pouczający przypadek neurozy obsesyjnej”⁵⁸. Także w liście z 21 czerwca 1918 r. pisze, że przez ostatnich kilka miesięcy jego praktyka psychoanalityczna rozwinęła się:

Powinienem być z tego zadowolony z finansowego punktu widzenia, ale oznacza to dodatkowe 3–4 godziny pracy dziennie. Przypadki te są częściowo interesujące również teoretycznie. Po moim powrocie z urlopu⁵⁹ nie będę miał już wolnych żadnych terminów. Dzięki Pana rekomendacji zwróciła się do mnie panna Haas z Mainz i ustaliliśmy, że przyjedzie tu na początku sierpnia. Przywiezie ze sobą na terapię także swojego siostrzeńca, lat 11.

Abraham musiał radzić się Freuda w kwestii wysokości honorarium pobieranego za terapię, bo w tym samym liście dziękuje mu za wskazówki w tym zakresie, informując jednocześnie, że pobiera teraz zwykle 20 marek za godzinę psychoanalizy. Przypadek panny Haas okazał się dość trudny. Wiadomo, że spędziła w Olsztynie cały sierpień i wróciła tu w październiku 1918 r.⁶⁰ Natomiast terapia chłopca zakończyła się sukcesem, choć było to pierwsze dziecko, jakie Abraham poddał psychoanalizie. Sesje terapeutyczne odbywały się w domu Abrahama, a pacjenci musieli być na tyle zadowoleni z efektów terapii, że nie zrezygnowali z niej nawet po przeprowadzce Abrahamów do domu po-

⁵⁶ Ibidem, s. 153.

⁵⁷ Abraham do Freuda, Olsztyn, 2 XI 1917, s. 359.

⁵⁸ Abraham do Freuda, Olsztyn, 14 IV 1918, s. 376.

⁵⁹ W lipcu 1918 r. rodzina Abrahamów spędziła urlop w miejscowości Rauschen, dziś Swietłogorsk. Por. Abraham do Freuda, Olsztyn, 21 VI 1918, s. 379.

⁶⁰ Por. Abraham do Freuda, Olsztyn, 27 X 1918, s. 383.

łożonego poza miastem⁶¹. O planowanej, wymuszonej przeprowadzce Abraham donosił już w liście z 4 lutego 1918 r., pisząc, że 1 kwietnia będą musieli opuścić zajmowane dotychczas lokum. W tym okresie w Olsztynie trudno było znaleźć mieszkanie o znośnym standardzie. Na początku kwietnia rodzina Abrahamów przeprowadziła się więc do „bardzo starego domu w malutkiej miejscowości. Przy domu jest jednak wielki ogród, co cieszy ze względu na dzieci. Podczas, gdy moja żona z nostalgią wspomina Berlin, dzieci są tu bardzo szczęśliwe”⁶². Abraham oszczędził Freudowi szczegółów, filozoficznie komentując nowe warunki mieszkaniowe: „Nauczyliśmy się rezygnować z naszych wymagań odnośnie komfortu i tak – tłumiąc w sobie wszelkie życzenia naturalne dla mieszkańców miasta – udało nam się zaakceptować warunki, w jakich żyjemy. – Wobec braku wszystkiego, cieszymy się, że możemy być tu razem”⁶³. Więcej detali podaje Hilda Abraham:

Nowe mieszkanie było dużo mniejsze, okropnie zimne i nie miało nawet namiastki łazienki. Stworzono tam prowizoryczny prysznic, który okazał się jednak bardzo niedoskonały. Składał się z żelaznej belki i dwóch żelaznych pojemników na wodę, z których po napełnieniu woda powinna wypływać wolną strużką, w rzeczywistości jednak wylewała się niczym wodospad. Nasza rodzina nazywała go szubienicą. Poza tym była to najsroźsza zima, jaką mieliśmy do tej pory i trudno było dać sobie radę, mając węgiel tylko na jeden piec⁶⁴.

Nie udało się niestety ustalić nowego adresu lekarza. Przeprowadzkę rodziny Abrahamów poprzedziło także przeniesienie oddziału psychiatrycznego do innego budynku. Nastąpiło to na początku 1918 r. W liście z 4 lutego 1918 r. Abraham informuje o tym swojego przyjaciela, podając jednocześnie nowy adres korespondencyjny: Reservelazarett Artillerie-Kasino, Olsztyn, Bahnhofstrasse 82.

Od końca 1917 r. Karl Abraham coraz częściej dzielił się z Freudem myślami o planowanej habilitacji: „powinienem wykorzystać doświadczenia, jakie zebrałem przez ostatnie dwa lata w dziedzinie klasycznej psychiatrii, nie do napisania artykułu psychoanalitycznego, lecz rozprawy habilitacyjnej, tak aby móc po wojnie spróbować szczęścia”⁶⁵. W grudniu tego roku ambitny psychiatra

⁶¹ Por. Abraham do Freuda, Olsztyn, 15 XII 1918, s. 388.

⁶² Abraham do Freuda, Olsztyn, 12 III 1918, s. 373.

⁶³ Abraham do Freuda, Olsztyn, 16 IV 1918, s. 375.

⁶⁴ H. Abraham, op. cit., ss. 157–158.

⁶⁵ Abraham do Freuda, Olsztyn, 2 XI 1917, s. 360.

podjął już konkretne kroki w tym kierunku. Wykorzystując służbowy wyjazd do Bremy, dokąd eskortował chorego oficera, pacjenta ze swojego oddziału, zatrzymał się na krótko w Berlinie, aby tam spotkać się z profesorem Bonhoefferem, ówczesnym dyrektorem kliniki psychiatrycznej przy Charite w Berlinie i wybaćdać możliwości uzyskania upragnionego tytułu. Karl Bonhoeffer, dość krytyczny w stosunku do psychoanalizy, nie złożył wprawdzie żadnych obietnic, ale też nie był nastawiony do zamiaru Abrahama jednoznacznie negatywnie⁶⁶. Wydaje się, że od tego czasu Abraham poza praktycznie stosowaną psychoanalizą, która nieodmiennie mu towarzyszyła, wykorzystywał swoją pracę w szpitalu głównie do zebrania materiału do wspomnianej rozprawy. Donosi o tym swojemu mentorowi w lutym 1918 r.

Krótko później za pośrednictwem Freuda Abraham otrzymuje publikację autorstwa niejakiego Ernsta Simmla „Neurozy wojenne i trauma psychiczna”, którą ten napisał w oparciu o doświadczenia, jakie zebrał, kierując specjalistycznym szpitalem dla osób z nerwicami wojennymi w Poznaniu⁶⁷. Na Abrahamie rozprawa ta wywarła spore wrażenie. Po lekturze tak pisał do Freuda: „Nawiążę kontakt z autorem i może będę w stanie przyczynić się do pozyskania go dla naszej sprawy. W książce tej znajduję potwierdzenie wielu moich obserwacji poczynionych w szpitalu. Spotkanie z nim powinno być możliwe, jako że Poznań leży na trasie Olsztyn–Berlin”⁶⁸. Pierwsze spotkanie z Simmlem Abraham planował pod koniec kwietnia, ale ostatecznie doszło ono do skutku pod koniec września 1918 r. w Budapeszcie na 5. Kongresie Psychoanalitycznym. Ernst Simmel stał się obok Liebermanna kolejnym cennym nabytkiem Abrahama z okresu wojny. Po jej zakończeniu Simmel osiadł w Berlinie, gdzie rozpoczął intensywną współpracę z Abrahamem, a w 1920 r. współtworzył nawet berliński oddział Związku Psychoanalitycznego.

Koniec roku 1918 przyniósł rewolucję niemiecką i upragniony przez Abrahama koniec wojny. W skierowanych do Freuda słowach pobrzmiewa zmęczenie i gorycz: „Tu, w Olsztynie, rewolucja miała szybki i bezkrwawy przebieg. Nie mamy powodu do narzekań na obecny stan rzeczy, wręcz przeciwnie, możemy być zadowoleni, że wszystko tak gładko poszło. I tylko to ostatnie stwierdzenie jest dość wątpliwe”⁶⁹. 14 grudnia 1918 r. Karl Abraham został zwolniony z wojska. Choć już na początku miesiąca pojechał do Berlina, by wynająć odpowied-

⁶⁶ Por. Abraham do Freuda, Olsztyn, 16 XII 1917, s. 365. Marzenia Abrahama dotyczące habilitacji i własnej katedry psychoanalizy nie spełniły się właśnie za sprawą Bonhoeffera, którego opór przeciwko psychoanalizie okazał się zbyt duży.

⁶⁷ Chodzi o Festungslazarett Nr. 19 w Poznaniu.

⁶⁸ Abraham do Freuda, Olsztyn, 12 III 1918, s. 372.

⁶⁹ Abraham do Freuda, Olsztyn, 24 XI 1918, s. 384.

nie mieszkanie, to cała rodzina przeprowadziła się tam dopiero 30 grudnia. Abraham nie chciał z dnia na dzień porzucić swojej praktyki psychoanalitycznej – w tym czasie prowadził nadal trzech pacjentów. Również inne sprawy organizacyjne przemawiały, jak pisał, za brakiem pośpiechu. Dłużej w Olsztynie pozostał Liebermann, jako że oddział psychiatryczny nie mógł pozostać bez opieki lekarskiej⁷⁰. Jednak już w liście z 20 stycznia 1919 r. Abraham donosi, że i jego olsztyński współpracownik został zwolniony z wojska.

Podsumowanie

Olsztyński okres Karla Abrahama dobiegł końca. Jaki był bilans tych czterech lat spędzonych w prowincjonalnym miasteczku w Prusach Wschodnich? Na podstawie zachowanych listów młodego psychiatry, jakie ten pisał do swego przyjaciela i mistrza Zygmunta Freuda, trudno o jednoznaczną ocenę. Abraham po wybuchu I wojny światowej, podobnie jak wielu innych psychoanalityków, sam zgłosił się do wojska i z pokorą przyjął zarówno przydzielenie go do zespołu chirurgów, jak i późniejsze przeniesienie do Prus Wschodnich. Początkowo doskwierała mu tam samotność i oderwanie od rodziny, chronicznie cierpiał też na przepracowanie wynikające z nadmiaru przydzielonych mu obowiązków, ale potrafił też zachwycić się dzikim pięknem krajobrazu, wszechobecną przyrodą, która dawała mu wytchnienie. W tym pierwszym okresie Abraham często w optymistycznych słowach wyrażał w swoich listach nadzieję na rychłe i zwycięskie zakończenie wojny i chyba nie należy przypisywać tego chęci przypodobania się cenzorom. Wraz z upływem kolejnych miesięcy początkowa wiara w taki obrót rzeczy znacznie zmalała. W jej miejsce pojawiła się niepewność, przejmujące poczucie braku stabilizacji i perspektywy. Przedłużające się działania wojenne, przeprowadzki, a także wyczerpująca praca i brak możliwości osobistego kontaktu z Freudem i kolegami z Tajnego Komitetu zdeterminowały samopoczucie Abrahama. Choć nie należał on do osób wylewnych, w listach kilkakrotnie wspominał o tym, że i on, choć stara się zaakceptować to, czego sam nie może zmienić, wpada niekiedy w depresję. 16 kwietnia 1918 r. pisał do Freuda: „przygnębiająca jest nieprzewidywalna natura emigracji”. Ten depresyjny stan pogłębiały długie i surowe zimy, do jakich Abraham nie był przyzwyczajony. Surowy klimat winił też za chroniczny nieżyt oskrzeli i astmę, której się tu nabawił. Czytając listy Abrahama, można odnieść wrażenie, że jedynym pocieszeniem w tych trudnych cza-

⁷⁰ Abraham do Freuda, Olsztyn, 15 XII 1918, s. 388.

sach była dla niego obecność najbliższych, żony i dzieci, którzy przybyli w Olsztynie po półtorarocznej rozłące. Z emocjonalnego punktu widzenia olsztyńskie lata odcisnęły się negatywnie zarówno na psychice, jak i zdrowiu tego zdolnego psychoanalityka.

Natomiast w odniesieniu do jego osiągnięć zawodowych trudno o tak jednoznaczną ocenę. Sam Abraham niemalże w każdym liście do Freuda ubolewał nad swoją nieproduktywnością naukową, nierzadko tłumacząc ją przepracowaniem wynikającym i z nadmiaru obowiązków w szpitalu i z konieczności zarabiania pieniędzy, a także złym stanem zdrowia. Wiadomo też, że czuł się w tym małym mieście osamotniony naukowo. Podczas gdy pozostali członkowie Tajnego Komitetu spędzali z Freudem długie tygodnie podczas wspólnych pobytów wypoczynkowych, on przez długi czas skazany był jedynie na listowną wymianę myśli z mistrzem. Dłuższe, czasem wielotygodniowe przerwy w korespondencji pokazują, że utrzymanie intensywnego kontaktu w tych niesprzyjających warunkach było trudne. Jednak obiektywna, dokonana niejako z zewnątrz ocena działań zawodowych i naukowych podejmowanych przez Karla Abrahama w czasie czteroletniego pobytu w Olsztynie relatywizuje jego subiektywną, negatywną ocenę tego okresu. Warto wyodrębnić tu kilka obszarów.

Abraham mierzył swój rozwój i swoje osiągnięcia liczbą artykułów naukowych. Ubolewał stale, że brak mu czasu i spokoju niezbędnego do pisania, podziwiając jednocześnie Freuda za jego wydawniczą produktywność w tych trudnych czasach. Wprawdzie w wielu listach donosił Freudowi o przypadkach interesujących z punktu widzenia psychoanalizy, na jakie natrafia w swojej pracy klinicznej, ale nie miał poczucia, że przekładało się to na pracę naukową. W rzeczywistości w okresie I wojny światowej Abraham opublikował tylko trzy artykuły. Materiały do pierwszego z nich – „Untersuchungen über die früheste prägenitale Entwicklungsstufe der Libido”⁷¹ („Badania nad wczesną pregenitalną fazą rozwoju libido”) Abraham zbierał przez lata, lecz dopiero w roku 1915 rozpoczął ich naukowe opracowywanie. Ten rok stał pod znakiem ciężkiej pracy w szpitalu, ale był to też czas samotności, rok odosobnienia od rodziny i przyjaciół. W ograniczonym czasie wolnym, jakim dysponował, Abraham skupiał się więc głównie na przygotowaniu opracowania, które w 1918 r. przyniosło mu ustanowioną przez Freuda nagrodę w wysokości 1000 koron za najznakomitszą pracę naukową⁷². Dwie kolejne prace Abraham opublikował w 1916 i 1917 r. Jedna

⁷¹ K. Abraham, *Untersuchungen über die früheste prägenitale Entwicklungsstufe der Libido*, Internationale Zeitschrift für ärztliche Psychoanalyse, 1916, 4, ss. 71–97.

⁷² Por. Freud do Abrahama, Wiedeń, 2 XII 1918, s. 402.

z nich poświęcona była problemowi przedwczesnej ejakulacji⁷³, druga natomiast nosiła tytuł „Geldausgeben im Angstzustand”⁷⁴ („Wydawanie pieniędzy w stanie lękowym”). Doświadczenia zebrane w olsztyńskim lazarecie Abraham wykorzystał w jeszcze kilku pracach wydanych już po wojnie⁷⁵. W ostatnich latach badacze okrywają na nowo wartość dorobku naukowego Abrahama z okresu wojny, dostrzegając w nim początki oryginalnej teorii psychoanalitycznej, która ostatecznie sformułowana została w jego głównej pracy z roku 1924⁷⁶.

A przecież patrząc na okres I wojny światowej, trudno oceniać go za Abrahamem jedynie pod kątem wydajności wydawniczej. Wydaje się, że jego największym dokonaniem było doprowadzenie do utworzenia oddziału psychiatrycznego przy szpitalu garnizonowym, zwłaszcza w kontekście jego planów zawodowych. Wiadomo, że Abraham chciał po zakończeniu wojny habilitować się i marzył o własnej katedrze psychoanalizy na berlińskim uniwersytecie. Jak już pisałam, na przeszkodzie w realizacji tego planu stanął opór profesorów hołdujących klasycznej psychiatrii. W roku 1920 Karl Abraham wraz z Maxem Eitingonem i Ernstem Simmlem założyli w Berlinie pierwszy na świecie instytut psychoanalityczny, który był jednocześnie polikliniką i ośrodkiem dydaktycznym. Stworzyli instytucję modelową, na której wzorowały się później liczne podobne ośrodki w Europie i w Ameryce. Doświadczenia zebrane w Olsztynie z pewnością dały Abrahamowi kompetencje niezbędne do zorganizowania i prowadzenia tego typu jednostki. Wiadomo, że kierowany przez Abrahama oddział psychiatryczny i obserwacyjny cieszył się bardzo dobrą opinią w kręgach młodych lekarzy psychiatrów, co napawało jego twórcę dumą. Zbyt mało wiemy na temat działania oddziału, ale pewne jest, że tego typu jednostki były swoistą nowością. Neurozy wojenne, które niemalże masowo wystąpiły u żołnierzy biorących udział w walkach na frontach⁷⁷, dla psychiatrów były zjawiskiem zupełnie nowym. Pytanie o przyczyny tego fenomenu zdominowało kongres psychiatrów wojskowych w roku 1916 w Monachium. Znani psychiatrzy, jak Robert Gaupp i wspomniany już Karl Bonhoeffer wystąpili tam przeciwko neurologowi Hermannowi Oppenheimowi, który dostrzegł przyczynowy związek między wy-

⁷³ K. Abraham, *Über Ejaculatio praecox*, Internationale Zeitschrift für Psychoanalyse, 1917.

⁷⁴ K. Abraham, *Geldausgeben im Angstzustand*, Internationale Zeitschrift für ärztliche Psychoanalyse, 1916, 4, ss. 252–253

⁷⁵ Por. H. Abraham, op. cit., ss. 169–172.

⁷⁶ Por. U. May, *Karl Abrahams Revolution: Vom Wonneseugen zum oralen Vernichtungswunsch*, *Luzifer-Amor Zeitschrift zur Geschichte der Psychoanalyse*, 2010, Bd. 46, ss. 58–83, F. Früh, „...sonst bekommen wir ja Lumpen und nicht Neurotiker“. *Zu Karl Abrahams Rezeption der Freud'schen Sexualtheorie*, ibidem, ss. 44–57.

⁷⁷ W okresie I wojny światowej neurozę wojenną zdiagnozowano u 200.000 żołnierzy. Por.: Michl, Susanne; Pampler, Jan: *Soldatische Angst im Ersten Weltkrieg*, http://eprints.gold.ac.uk/9633/1/gg_09_02_michl_plamper.pdf, dostęp z 21.01.2014.

buchem choroby a traumatycznym przeżyciem wojennym. Ci prominentni psychiatrzy upatrywali przyczyny zaburzeń w braku woli pacjentów do uczestniczenia w wojennej codzienności. Zdobyli na kongresie znaczną przewagę, a ich teoria stała się wiodącą teorią psychiatryczną w tym zakresie. Rozpoznanie to stanowiło podstawę do rozwinięcia drastycznych, szokowych i niezwykle bolesnych metod terapii, które, jak do niedawna sądzono, jednoznacznie zdominowały leczenie neuroz wojennych. Najnowsze badania akt psychicznie chorych pacjentów lazaretów z okresu I wojny światowej pokazały jednak, że zwłaszcza w szpitalach garnizonowych położonych w pobliżu frontów stosowano często zupełnie inne metody, jak długi wypoczynek, diety bądź środki uspokajające⁷⁸. Zdziwiająco wiele szpitali dla neurotyków wojennych kierowanych było wówczas przez psychoanalitików – obok Abrahama i Simmla funkcję taką pełnili np. Adler, Eitingon, Ferenczi czy Schilder. W masowo występujących zaburzeniach dostrzegli bowiem szansę na dowiedzenie skuteczności metod psychoanalitycznych, co po części się udało⁷⁹. Oddział psychiatryczny przy lazarecie w Olsztynie był całkowicie „dzieckiem” Abrahama, powstał tylko dzięki jego wielomiesięcznym staraniom. Można więc sądzić, że miał on w ramach tego oddziału dużą swobodę działania, mogąc stosować również metody psychoanalizy, która wówczas przez olbrzymią większość psychiatrów była całkowicie odrzucana jako nauka i ostro krytykowana. Własny oddział psychiatryczny dał Abrahamowi również możliwość zaistnienia w nowej roli – mentora i nauczyciela. Pod jego kierunkiem w Olsztynie zdobywali doświadczenie Hans Liebermann, dr Rudberg, a być może także inni, niewymieniani w listach lekarze.

Ostatnim z obszarów działalności zawodowej, jaką Abraham prowadził w Olsztynie, była praktyka psychoanalityczna. Abraham rozwijał ją systematycznie, a z wzmianek w korespondencji z Freudem można wnioskować, że mimo wojny nie brakowało mu pacjentów, którzy znosili nawet takie niedogodności, jak konieczność dojazdu do domu położonego poza miastem. Tak więc także i w tym zakresie Abraham pozostawał aktywny.

Korespondencja Karla Abrahama z Zygmuntem Freudem ukazuje mało znane dotychczas oblicze Olsztyna z okresu I wojny światowej. Abraham nie poświęcił wprawdzie miastu zbyt wielu linijek, z zachwytem wyrażając się o okolicy, ale Olsztyn określał jako prowincjonalne miasteczko, nudne na tyle, aby z no-

⁷⁸ Por.: Rauh, Phillip: Krieg und Psychiatrie, 1914 – 1950, http://www.2i.westhost.com/bg/1_20.html, także: Quinkert, Babette; Rauh, Philipp; Winkler, Ulrike : Krieg und Psychiatrie 1914–1950, 2010 Wallstein.

⁷⁹ Por.: Schultz–Venrath, Ulrich: Ernst Simmel (1882–1947) ein Pionier der Psychotherapeutischen Medizin? w: Psychotherapeut 41, 1996, ss. 107–115.

stalgią wspominać Berlin. Trzeba sobie jednak uświadomić, że w tamtym okresie psychoanaliza miała jeszcze stosunkowo niewielu wyznawców, a Freud starał się budować przyczółki swojej nauki w różnych krajach, opierając je na konkretnych, ściśle z nim związanych osobach. Wraz z przeniesieniem Karla Abrahama, reprezentującego naukę Freuda w Niemczech, z Berlina do Olsztyna, miasto to stało się więc na kilka lat jednym z niewielu wówczas centrów psychoanalizy w Europie. Stwierdzenie to jest na tyle uzasadnione, że jak pokazałam powyżej, lekarz ten w trakcie swojego olsztyńskiego okresu z sukcesem rozwijał działalność psychoanalityczną na różnych płaszczyznach: od naukowej, popularyzatorskiej, przez kliniczną, do prywatnej praktyki psychoanalitycznej.

Jest być może pewien paradoks w tym, że to właśnie w wyniku wojny w Olsztynie znaleźli się wybitni przedstawiciele świata medycznego: Karl Abraham, Hans Liebermann, a także wspomniany wcześniej Johannes Heinrich Schultz. Niewiele brakowało, a do tego szacownego grona dołączyłby na chwilę sam Zygmunta Freud, którego Abraham w niekonwencjonalny sposób namawiał do odwiedzin, pisząc: „Sądząc po najświeższych Pana pracach, być może skusi się Pan na wizytę w tym najdalszym północno-wschodnim zakątku Niemiec, jeśli powiem, że w Olsztynie przez wiele lat mieszkał Pański kolega Kopernik. W interesującym zamku, zbudowanym tu przez zakon rycerzy⁸⁰, wciąż znajduje się po nim kilka pamiątek⁸¹. I choć Freud ostatecznie do Olsztyna nigdy nie przybył, jego nauka w okresie I wojny światowej zagościła tu na dobre.

Barbara Sapała, *Der 1. Weltkrieg und Psychoanalyse. Allensteiner Jahre von Karl Abraham anhand seiner Korrespondenz mit Sigmund Freud (1915–1918)*

Zusammenfassung

Bereits in den ersten Monaten des 1. Weltkriegs wurde der Berliner Arzt und Psychoanalytiker Karl Abraham, einer der Mitglieder des Geheimen Komitees und enger Freund von Sigmund Freud, nach dem Einzug in die Armee nach Allenstein in Ostpreußen versetzt. Die erhalten gebliebene Korrespondenz mit Sigmund Freud aus dieser Zeit liefert viele interessante Informationen über die medizinische Tätigkeit Abrahams während des 1. Weltkriegs in Allenstein (1915 – 1918). In der psychiatrischen Abteilung, die auf seine Bemühungen hin am dortigen Reservelazarett gegründet und durch ihn geleitet wurde, wurden Patienten mit Kriegsneurosen mit psychoanalytischen Methoden behandelt. Im gewissen Sinne wurde Allenstein zu einem der wenigen Zentren der Psychoanalyse in Europa. Die Briefe von Abraham vermitteln überdies interessante Bemerkungen zu Allenstein selbst und dem Kriegsalltag in der Stadt aus der Perspektive eines Großstädtlers.

Übersetzt von Barbara Sapała

⁸⁰ Była to oczywiście nieprawda, zamek olsztyński wybudowała kapituła warmińska – red.

⁸¹ Abraham do Freuda, Olsztyn, 18 III 1917, s. 344. Abraham nawiązuje tu do artykułu Freuda z początku 1917 r., w którym ten porównuje się z Darwinem i Kopernikiem.

Barbara Sapała, *I World War I and psychoanalysis. Olsztyńskie years Karl Abraham in the light of his letters to Sigmund Freud (1915–1918)*

Summary

During World War I Berlin physician and psychoanalyst Karl Abraham, one of the members of the Secret Committee centered around Sigmund Freud, after incorporation into the army was transferred from Berlin to provincial Olsztyn, in East Prussia. The preserved correspondence with Freud of this period contains many interesting facts about Abraham's medical activities in Olszyna during World War I (1915–1918). Garrison psychiatric ward founded here and run by Abraham was one of the few places in Europe, where were the application of psychoanalytic treatment of patients with traumatic neuroses. However, Abraham's list are also interesting because they contain insights into Olsztyn itself and living conditions in the city during the Great War.

Translated by Jerzy Kielbik